Nr 124 NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTE

Kraków, Piątek 4 Czerwca 1926.

Rok XLV.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Zadania nowego Prezydenta i rządu

Kraków, 2 czerwca.

Zgromadzenie Narodowe dokonało wczoraj wyboru prof. Ignacego **Mościckiego** na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej **bez entuzjazmu, ale z wewnętrznym spokojem.**

Bez entuzjazmu, albowiem nazwisko znakomitego uczonego niezbyt wiele mówiło posłom i senatorom, gdy idzie o sprawy polityczne i społeczne i o stosunek nowego Prezydenta do tych zagadnień. **Z wewnętrznym spokojem**, albowiem wybierając prof. Mościckiego wyciągało Zgromadzenie Narodowe logiczną konsekwencję ze swego poprzedniego głosowania. Skoro marszałek Piłsudski wyboru nie przyjął, lecz podpisem swym żyrował weksel prof. **Mościckiego** — Zgromadzenie Narodowe zeskontowało ten weksel.

Głosowanie na prof. Mościckiego było niewątpliwie aktem jeszcze większego zaufania posłów i senatorów do marszałka Piłsudskiego, aniżeli aktem wyboru jego własnej osoby. Jeżeli nawet niektórzy z wyborców, głosując za prof. Mościckim, czynili to w przekonaniu, że muszą to zrobić w uznaniu realnego układu sił i w chęci dania żywiołom, które dokonały majowego przewrotu, możności objęcia w ten czy inny sposób najwyższych i najbardziej odpowiedzialnych posterunków władzy — to motywy te nie zmieniają bynajmniej stanu rzeczy. Jest bowiem rzeczą nie do pomyślenia, aby jakikolwiek poseł lub senator ze względów oportunistycznych głosował w kierunku, któryby uważał za zgubny dla kraju.

Prezydent Mościcki jest więc emanacją nowego położenia, stworzonego przez przewrót majowy. Okres jego urzędowania będzie przeto niewątpliwie okresem próby zrealizowania tych haseł, w imię których przewrotu dokonano.

* *

Jakież to są hasła?

Pierwsze z nich, to **oczyszczenie atmosfery i podniesienie moralności** w życiu państwowem. Walka z korupcją, wpływami klik i kliczek: oto najbardziej wyraźne, praktyczne wskazania tej części programu.

Dalszą dziedziną, w której kierownicze czynniki mają zamiar realizować hasła majowego przewrotu, to dziedzina **naprawy ustroju państwa.** Marsz. Piłsudski wysunął hasło silnej władzy wykonawczej, bardziej uniezależnionej od Sejmu i Senatu, niż to jest obecnie. Jaką formę konstytucyjną ma przybrać to uniezależnienie, — dotąd jeszcze nie określono. Wiadomo tylko, że w razie konfliktu pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej, względnie mianowanym przezeń rządem, a ciałami parlamentarnemi, Prezydent ma mieć prawo **rozwiązania Izby.** Istnieje też uzasadnione przypuszczenie, **że będą poczynione próby zmiany naszej konstytucji w kierunku konstytucji Stanów Zjednoczonych, stwarzającej odpowiedzialność ministrów przed Prezydentem Rzeczypospolitej.**

Z dotychczasowych wynurzeń czynników miarodajnych należy również wnioskować, że rząd będzie się od Sejmu domagał **pełnomocnictw w sprawie zmiany ordynacji wyborczej.** Należy wyrazić życzenie, aby zmiany w tej ordynacji spowodowały zwiększenie wpływu miast przez wydzielenie ich z okręgów wiejskich i przyznanie miastom takiej ilości mandatów, jaka odpowiada ich znaczeniu gospodarczemu, politycznemu i kulturalnemu w państwie. Należałoby także sobie życzyć, aby nowa ordynacja wyborcza porzuciła system, który każe wyborcom głosować na numery list i aby przywróciła możność głosowania, — że tak powiemy popularnie, — na osoby.

Trzecią dziedziną, w której rząd stanie przed doniosłemi pracami, to dziedzina **prac gospodarczo-społecznych i finansowych.** Są to rzeczy bardzo pilne, gdyż od nich w istocie zależy dalszy rozwój stosunków na wszystkich polach życia.

I tu znowu należy wypowiedzieć pewne życzenie. Oto wszystkie dotychczasowe rządy dlatego nie mogły skutecznie przeprowadzić reform i naprawy gospodarczo-finansowej, że musiały zbytnio liczyć się z postulatami i nastrojami poszczególnych partyj sejmowych. — Nie tylko program każdego rządu, ale każdy szczegółik tego programu był wynikiem kompromisu międzypartyjnego. Rząd obecny, który przez dłuższy czas działać będzie bez Sejmu, wsparty o autorytet marszałka Piłsudskiego, może wkroczyć na drogę śmiałych posunięć, kierujących się jedynie dobrem państwa i wymaganiami racji stanu.

* *

Użyliśmy kilkakrotnie wyrazu: **rząd obecny.** Czynimy to zaś pomimo zapowiedzianego zgłoszenia **dymisji gabinetu.** Oto bowiem nie ulega wątpliwości, że rząd obecny, **nieco tylko zrekonstruowany**, pozostanie u steru. W każdym zaś razie wobec istnienia jedynej realnej siły w kraju, jaką jest marszałek Piłsudski, każdy nowy rząd, któryby zajął miejsce obecnego, będzie tylko jego drugiem wydaniem. W razie rekonstrukcji gabinetu p. Bartla należałoby też wyrazić nadzieję, że rząd będzie uzupełniony ludźmi wielkiej wiedzy i fachowego doświadczenia, których w Polsce nie brak, ale których dotąd nie dopuszczano do głosu.

Manifestacje na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i marsz. Piłsudskiego

Toruń, 2 czerwca (PAT). Z okazji wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej odbył się wczoraj wieczorem capstrzyk wszystkich orkiestr wojskowych garnizonu toruńskiego, które w otoczeniu **tłumów publiczności** przeciągały ulicami miasta. Każda orkiestra zatrzymywała się w pochodzie **przed gmachem inspektoratu armji, gdzie grała pieśń Pierwszej Brygady. Tłumy wznosiły gromkie okrzyki na cześć elekta, marszałka Piłsudskiego, gen. Skierskiego i wojska.**

Przysięga nowego Prezydenta na Zamku

Termin zaprzysiężenia

Warszawa, 2 czerwca (AW). Wczoraj uwaga skupiała się głównie na ustaleniu miejsca i terminu zaprzysiężenia nowego Prezydenta Rzeczypospolitej. Marsz. Rataj i wicemarsz. Dębski proponowali dzień 2 czerwca, godzinę 6 wieczór. Nowy Prezydent odmówił kategorycznie, motywując to koniecznością załatwienia ważnych spraw osobistych, **m. in.** odwiedzenia chorej żony, która bawi we Lwowie i koniecznością dokończenia paru rozpoczętych doświadczeń w laboratorjum lwowskiem. P. Prezydent uznał za najodpowiedniejszy termin zaprzysiężenia **piątek godzina 1 w południe.** Miejsce zaprzysiężenia Prezydenta waha się pomiędzy Sejmem, Katedrą a Zamkiem. Najprawdopodobniejszym jest **Zamek**, gdyż mniejszości narodowe oparłyby się wyborowi Katedry.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 czerwca. Prof. Skórewicz, kierownik nadzoru nad budynkami państwowemi, otrzymał polecenie przygotowania na Zamku jednej z sal dla odbycia Zgromadzenia Narodowego, celem **odebrania przysięgi** od nowego Prezydenta Rzeczypospolitej. Myśl pierwotna, ażeby posiedzenie to odbyć w historycznej sali sejmowej na Zamku, w której dokonano aktu konstytucji 3-go maja, a w 40 lat później zdetronizowano Mikołaja I., nie da się urzeczywistnić z tej przyczyny, że salę tę zmieniły do niepoznania władze okupacyjne, robiąc z niej dwie kondygnacje i zmieniając ją na koszary. Prace nad rekonstrukcją tej sali i nad przyprowadzeniem jej do stanu pierwotnego, są w toku i dlatego Zgromadzenie Narodowe odbędzie się w **wielkiej sali ensamblowej.**

Zamek siedzibą prezydenta

Warszawa, 2 czerwca (AW). Stałą siedzibą Prezydenta będzie Zamek. Jak się dowiadujemy, p. Prezydent nie myśli o zaniechaniu prac naukowych.

Wizyty Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 2 czerwca (AW). Wczoraj po południu Prezydent **Mościcki** złożył wizytę marszałkowi **Piłsudskiemu**, z którym odbył przeszło godzinną konferencję.

Warszawa, 2 czerwca (PAT). Wczoraj popołudniu o godz. 4.30 Prezydent Rzeczypospolitej p. **I. Mościcki złożył ks. kardynałowi Kakowskiemu wizytę, która trwała przeszło godzinę.**

Warszawa, 2 czerwca (AW). Wczoraj **Prezydent Mościcki wyjechał z Warszawy do Lwowa.**

Wielkopolska uznaje nową sytuację

Poznań, 2 czerwca (PAT). Prasa tutejsza zajęła już częściowo stanowisko wobec wyboru prof. Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej. Dzienniki przynoszą życiorysy nowego elekta. »Postęp« pisze we wstępnym artykule: Od dnia dzisiejszego najwyższym Prezydentem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej jest Prezydent I. Mościcki. W imię praworządności wzywamy **wszystkich obywateli do podporządkowania się** wyniklemu po Zgromadzeniu Narodowemu stanowi rzeczy. Dla dobra ojczyzny, wszystkim nam jednakowo drogiej, zachowajmy spokój i godność obywatelską. »Dziennik Poznański« w artykule wstępnym pod tytułem »Po elekcji Prezydenta« stwierdza, że wybór odbył się **prawomocnie i legalnie.** Trzeba wierzyć, że nowy Prezydent, jakkolwiek nieznany bliżej na arenie życia politycznego, stanąwszy na piedestale najwyższej władzy wykonawczej w państwie, potrafi wznieść się na wyżyny prawdziwej racji stanu i stanie w obronie normalnego toku spraw państwowych ponad ciasnym widnokręgiem partyjnych zapatrywań i animozji.

»Kurjer Poznański« w artykule wstępnym kładzie nacisk na odpowiedzialność, jaką przyjmują na siebie koła lewicowe.

Sprawa rozwiązania Sejmu

Warszawa, 2 czerwca (AW). Wczoraj rozeszły się pogłoski, że **stronnictwa lewicowe, w szczególności Związek Chłopski i Wyzwolenie będą się kategorycznie domagały natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu, oraz niezwłocznego zarządzenia nowych wyborów.**

Z kół zbliżonych do marsz. Piłsudskiego wskazują, że marszałek będzie dążył **raczej do odroczenia na czas dłuższy obrad sejmowych**, a nie do natychmiastowego rozwiązania Sejmu.

Konserwatyści angielscy za zgodą z sowietami

Londyn, 2 czerwca (PAT). Delegacja konserwatywna, która powróciła z Rosji sowieckiej, doszła do następujących wniosków: Już dzisiaj **nie można wątpić w to, że rząd sowiecki pozostanie trwałą instytucją.** Komisja przedłożyła rządowi angielskiemu propozycję, aby w stosunkach do Rosji sowieckiej uwzględniła następujące punkty: 1) Propaganda antysowiecka musi być wstrzymana. 2) Rząd rosyjski **musi uznać prywatne długi przedwojenne.** 3) Rząd angielski musi żądać, aby Rosja jak najrychlej **zwróciła ulokowane w Rosji prywatne kapitały angielskie.** 4) Handel między Anglją a Rosją sowiecką musi być popierany, **aby zwalczać skutecznie brak pracy w Anglji.** *Sprawozdanie* powiada dalej, że Niemcy i Ameryka uprzedziły znacznie Anglję w Rosji. Rząd angielski musi więc poświęcić baczną uwagę zajściom w Rosji i nie pominąć żadnej sposobności **celem nawiązania stosunków handlowych i dyplomatycznych.** Sprawozdanie kończy stwierdzeniem, że Rosja sowiecka w obecnej chwili **przechodzi okres ewolucyjny, który zdaniem komisji idzie w kierunku zdrowym.** Przedstawiciel rosyjskiego banku państwa w rozmowie z członkami komisji powiedział: **Londyn ma pieniądze, nie wierzy jednak w rosyjską zdolność kredytową. Berlin natomiast wierzy w naszą zdolność kredytową, niema jednak pieniędzy.** Należy zwrócić się tedy pośrednio lub bezpośrednio do Anglji. Sprawozdanie sądzi, że Rosji sowieckiej **mogą być przyznane długotrwałe kredyty handlowe** na zakupy maszyn rolniczych i wyrobów *tkackich.*

»Daily Telegraph« w artykule wstępnym wyraża się bardzo sceptycznie o tem sprawozdaniu i powiada, że największa trudność tkwi w tem, że **słowo Moskwy jest bezwartościowe.**

Prasa francuska o rezygnacji marsz. Piłsudskiego

Paryż, 2 czerwca (PAT). Wiele dzienników omawia wybory na Prezydenta Rzeczypospolitej.

»Le Journal« zauważa, że **Piłsudski**, rezygnując ze stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej, **nie wyrzeka się bynajmniej swojego programu.**

»Petit Journal« sądzi, że **Piłsudski chciałby objąć stanowisko Prezydenta wówczas, gdy jego prerogatywy będą wzmocnione.** Takie rozstrzygnięcie może, zdaniem dziennika, doprowadzić **do utworzenia się szerokiej unji narodowej dokoła jego imienia, ostrzega jednakże przed przedłużeniem okresu przesilenia.**

Piłsudski nikogo nie naśladuje

Helsingfors, 2 czerwca (PAT). Konserwatywny dziennik szwedzki »Huffudstdsbladet« w związku z ostatniem oświadczeniem marszałka Piłsudskiego umieszcza artykuł, w którym pisze m. in.: »Piłsudski z zagadnienia upadku paralmentaryzmu wydobywa **nowe przesłanki, tworzy nowy przykład.** To właśnie, według nas, jest ogromnie ciekawe, — oznacza to, że **ten polski mąż stanu nie jest naśladowcą znanych wzorów, ale że sam wgłębił się w ów temat«.** Cytując ostatnie oświadczenie marszałka na temat rządów paralmentarnych, organ ten wy-

---

WACŁAW LIPIŃSKI

Ostatnia salwa

(Dokończenie)

— Jeszcze nie czas, kwiatku, jeszcze nie czas! Teraz w ciągu tygodnia wyzdrowiejecie, ale musicie jeszcze choróbsko przetrzymać.

— Głupstwo, głupstwo — odpowiadał zakłopotany nieco Gałuszka, gdyśmy w jasnem świetle słonecznego dnia przyglądali mu się zbyt badawczo — to przejdzie teraz prędko. Grunt nie przejmować się i nosić wygodne trzewiki — dodał z humorem. Widać jednak było, że to wesołość nieco robiona.

Jednak miało się wrażenie, że chłopak przetrzymał naprawdę i zmógł chorobę. Po dwu czy trzech dniach cudownego słońca, przepysznego blasku i radosnego mroźnego powietrza, Gałuszka ubrany we wszystkie ciepłości, jakiemi go ziemianka obdarowała, wyszedł, jak powiadają — na spacer po swoim parku...

W istocie dzień był cudny i las brzozowy wyglądał jak zaczarowany ogród. Nad ranem była widocznie mgła, bo długie kiście brzóz, sznurami zwieszone, lśniły się w słońcu i skrzyły niby sznury pereł. Cieniutkie gałązki oblężone gęstym, pełnym, puszystym szronem, przy białych pniach wysmukłych drzew, zdawały się jasną, czystą modlitwą w wielkim kościele przyrody. Rozjarzona biel śniegu biła w oczy i zdawała się koić swym czystym całunem, nietkniętym stopą najeźdźcy człowieka wszelkie zło, wszelki ból i ramion opuszczenie.

Radość, wielka radość życia biła łuną słonecznych blasków.

Gałuszka spacerował ponad okopami, nurzając się stopami w śnieżnym puchu. Bawił się jak dziecko bezszelestnym śniegiem i wchłaniał w siebie radosny chłód powietrza.

Na drugi dzień zameldował sierżantowi, że jest zdrów, że nic mu nie jest i że może pełnić służbę.

— Ano dobrze! To se możecie powinszować, żeście się nie dali łapiduchom, boby dopiero z was wydusili życie.

— To się wie... — mrugnął wesoło Gałuszka i ruszył brwiami, jako że się nie dał kiwnąć.

Tak przeszedł grudzień i zbliżał się ku końcowi styczeń. Przez całe dwa miesiące mróz trzymał, pogoda się lśniła, powietrze odurzało. Gałuszka chodził wytrwale na posterunki, pełnił każdą służbę i choć na oko wyglądał nieźle, to jednak zastanawiającą miał bladość twarzy, przy wyszczypanych przez mróz policzkach i niepokojącą bladość wątłych rąk.

Jednak to chyba były przywidzenia, bo chłopak choć stale pokasływał, jednak trzymał się dobrze i na nic się nie skarżył, a w sanitarjusza bił kpinami, jak w bęben.

Nadszedł wreszcie dzień 22 stycznia rocznicy powstaniowej. Okopy były czysto wymiecione, piaskiem wysypane, manlichery w stojakach lśniły się świeżym połyskiem po wazelinie. — W okopach zapanował nastrój świąteczny, poważny i choć wesoły, to jednak trochę podesłany tajonem wzruszeniem.

— Czy my też, jak tamci — unosiło się bezmowne pytanie i po nas będą tylko rocznice...

Pod wieczór przyszedł rozkaz: o godinie 10 wieczór wszystkie kompanje od lewego skrzydła, hen od stanowisk 1-go pułku, mają oddać plutonami po trzy salwy... Rakiety mają rozświetlić noc...

Przed 10-tą staliśmy już w okopach, sekcjami zgrupowani między trawersami i czekaliśmy aż rozpocznie 1-szy pułk na lewem skrzydle.

Noc była mroźna, gwiezdna, jasna. Ciemnogranatowe niebo roziskrzone miljardami gwiazd, ciche, osypane śniegiem brzozy.

W pewnej chwili daleko na lewo pryskać poczęła światłem i migotać zielonawym tonem rakieta...

Odpowiedziała jej po kilku sekundach pierwsza, nagle szarpnięta, grzechotliwa salwa i poleciała długiem echem w cichy las.

Za nią druga, trzecia...

Stanęliśmy na baczność, poczem „gotuj broń", „cel" i palec lekko na cynglu.

Tymczasem salwy biły w las niepowstrzymanym grzechotem ognia.

Las ożył. Przewalały się po nim tysiączne długie echa, burzyły pokój i nocną ciszę, rwały, trzęsły się, z łoskotem coraz bliższym, coraz ostrzejszym, targały ogień z luf...

Ostro wyrżnęła wreszcie nasza salwa pierwsza, druga i trzecia. Zgrzytnęły złowrogo zatrzaśnięte zamki i przez następne salwy przebiła się z trudem, wzruszonym głosem ciśnięta komenda:

— „Prezentuj broń!"

W tej chwili pochylił się jakiś żołnierz i upadł pod nogi pozostałym.

Chwila bezruchu, „baczność" — „do nogi broń" — i zirytowany głos sierżanta.

— Co tam za oferma pośliznęła się?...

Podniesiono Gałuszkę. Mundur miał zlany krwią, w kątach ust różową pianę i przeraźliwie bladą twarz.

— Rany Boskie, człowieku, co wam się stało — posypały się niespokojne pytania.

— To nic, nic — wyszeptał chłopak — to jakiś krwotok...

Wiara się rozweseliła.

— No, wiecie, żeby dopuścić do krwotoku, toć przecie skandaliczna lekkomyślność. Jakżeście mogli nic nie mówić... Jeszcze jeden, dwa takie krwotoki i już po was — i kładli go ostrożnie na pryczy, posyłając na gwałt po lekarza batal jonu, aby go piorunem tu ściągnięto, bo źle...

Gałuszka, gdy mówiono mu o tym drugim i trzecim krwotoku, leciuchno się uśmiechnął. Miał minę zażenowaną i gdyśmy w milczeniu obok niego usiedli, czekając na lekarza, począł cichym, ledwie dosłyszalnym głosem mówić:

— Bo, proszę was, taki ze mnie idjota, że się okrutnie a niepotrzebnie przejmuję. Ot, taki głupawy ze mnie romantyk. Przejmuję się byle czem, wzruszam zaraz a potem, djabli nadadzą jakieś krwotoki. Nie śmiejcie się ze mnie — prosił swym coraz cichszym głosem — ale muszę się wam wytłumaczyć. Muszę wam opowiedzieć jedną taką pocieszną historję, którą miałem w życiu i która mi się właśnie dzisiaj przypomniała.

Czekaliśmy, świece tylko migotliwie kołysały się na półkach a w kociołkach na piecu syczała woda...

— Bo trzeba wam wiedzieć — ciągnął dalej Gałuszka — że ja już raz w życiu taką salwę, no nie taką, może trochę podobną — poprawił się — oddawałem. Było to 3 lata temu, w roku 1913. W styczniu mieliśmy kolonję skautową, zaszytą gdzieś głęboko przed oczyma szpiclów moskiewskich w lasach między Narwią i Liwcem. Wówczas to, również w rocznicę powstania styczniowego, urządziliśmy nocne ćwiczenia, tyralijery, marsze ubezpieczone, napady i właśnie po skończeniu ćwiczeń o 10 czy 12 w nocy, trzykrotną salwą uczciliśmy pamięć powstańców...

Chory oddychał z coraz większą trudnością. Przerwał, oczy wbił w zadymione, czarne okrągłaki ziemianki i uśmiechnięty dziwnie radośnie skończył.

— Ta salwa, ta salwa, którąśmy wtenczas oddawali, składała się, nie śmiejcie się — z klaskania w dłonie. I wówczas to, gdyśmy tak klaskali w swe dłonie, pomyślałem sobie, czy też ja dożyję owej chwili, kiedy będę oddawał prawdziwą salwę z prawdziwych karabinów, salwę w kierunku nieprzyjaciela...

— Jak widzicie, dożyłem tej chwili w dniu dzisiejszym. I to mnie, psiakrew, tak wzruszyło, tak mnie głupca przejęło, że przyszedł niepotrzebnie ten krwotok — i, jak widzicie, leżę teraz nie jak żołnierz, ale jak prawdziwa oferma, jak marud kozienicki...

Milczeliśmy. Nikt nie śmiał się odezwać, nikt nawet nie próbował pocieszać Gałuszki, choć wszyscyśmy czuli, że to była jego pierwsza i ostatnia salwa w noc styczniowego powstania oddana.

Zatupotały za chwilę deski, któremi wykładane były okopy, i raźny głos zawołał:

— Tutaj leży Gałuszka! A mówiłem ofermie, żeby szedł do szpitala, bo źle skończy — i doktór ukazał się we drzwiach.

— No, obywatelu, jazda na nosze, zameldujcie się w szpitalu.

Doktór stanął. Gdy się rozejrzał nieco po ziemiance, uderzyło go głuche milczenie i brak odpowiedzi.

Wreszcie odezwał się któryś z kąta:

— On się już, obywatelu doktorze, zameldował!...

Doktór żywo się przysunął do pryczy, spojrzał gwałtownie i w tej chwili zdjął czapkę.

Na pryczy leżał trup szeregowca Jana Gałuszki, legjonisty I-szej brygady Józefa Piłsudskiego.

raża przekonanie, że wywrze ono we wszystkich krajach olbrzymie wrażenie, jako nowe oświetlenie tak obecnie aktualnej sprawy o światowem znaczeniu.

Marsz. Piłsudski o nowym prezydencie

Warszawa, 2 czerwca.

W wywiadzie prasowym marsz. Piłsudski wypowiedział się o nowo wybranym Prezydencie Rzeczypospolitej, prof. Mościckim, następująco:

»Znam prof. Mościckiego od bardzo dawna. Nieraz w mojem życiu podróżując po świecie, zawadzałem do niezwykle gościnnego i serdecznego Jego domu. Przyjemnie mi jest zaznaczyć, iż w mojem, tułaczem nieraz, życiu, jakie przeżyłem w młodym zupełnie wieku, dom państwa Mościckich stanowił dla mnie jeden z ośrodków przyjemnych odetchnień, i jest mi tem droższy we wspomnieniach, że wewnętrzna wysoka kultura gospodarzy, nabyta została przez wychowanie w prawie jednakowych ze mną warunkach, a przypominał nieraz stracone już wówczas dla mnie życie w rodzinnem cieple.

Prof. Mościcki ciężko pracował nie tylko na utrzymanie swej rodziny na emigracji, lecz również dla tej wielkiej sławy, jaką posiada zarówno w nauce, jak i w dziedzinie wielkiej techniki. Poznałem go w Londynie. widywałem go bardzo często w Szwajcarji, gdzie pracował na uniwersytecie we Fryburgu, zyskując renomę jednego z największych wynalazców, jakich ma świat w dziedzinie elektrotechniki i chemji.

Jedna specjalna cecha uderzała mnie zawsze w prof. Mościckim: Przy ogromnej pracy nad swoimi pomysłami szedł do ich urzeczywistnienia w drodze konstruowania nowych zupełnie wynalazków, jako środków wykonania głównego pomysłu. Śmiał się często twierdząc, że nieraz te pomocnicze, że tak powiem, wynalazki, okazywały się znacznie zyskowniejsze i łatwiejsze do zastosowania, niż pomysł główny, który wymagał dłuższej pracy. Obrażał się zawsze wtedy, iż musi się zajmować rzeczami mniejszej dla niego wagi, gdyż to mu się udaje, a jednocześnie szkodzi głównej pracy. Umysł taki, jak prof. Mościckiego, nie daje się nigdy zepchnąć w ramy doktryn, a specjalnie nie da się nigdy zamknąć takiej duszy w ramki malutkich doktrynek, ciasnych formułek i jeszcze ciaśniejszych prawideł, jakimi ludzie tak chętnie krępują i siebie i tych, którzy muszą pracować nad większemi zagadnieniami.

Prof. Mościcki jest wybitnym technikiem, ma więc metody ujęcia każdej rzeczy, nad którą pracuje, techniczne.

Gdym nie zdecydował się nie przyjąć urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, myślałem o innych kandydaturach i dobierałem sobie w myśli ludzi o wyższej kulturze i o wyższem napięciu tego, co jest honorem i godnością osobistą, nieznoszącą upokorzeń, i gdym się wahał, między dobieranymi w myśli ludźmi, przeważał we mnie zawsze moment techniczny nad momentem humanizmu, który też mógł wchodzić w rachubę. Sądzę bowiem, iż Ojczyźnie naszej brak jest w pracy państwowej dobrych techników, w tej pracy specjalnie, gdy idzie o większą sprawę, o wykręcenie błędów w olbrzymiej maszynie państwa, będącej w biegu.

Z posiedzeń Zgromadzenia Na[rodowego]

Jak wiadomo, regulamin Zgromadzenia Narodowego nie dopuszcza żadnych przemówień posłów i senatorów, poza zgłoszeniem nazwisk kandydatów. Podczas pierwszego Zgromadzenia zaszły jednak pewne incydenty, na które przewodniczący zareagował zaraz bardzo energicznie. I tak podczas zgłaszania kandydatur, gdy odczytano nazwisko p. Adolfa Bnińskiego, z ław lewicy rozległ się głos: »Przegra Polskę«. Na to zawołał marsz. Rataj:

»Oświadczam panom, że w razie jakichkolwiek manifestacyj ze strony którejkolwiek z pp. posłów lub senatorów, zmuszony będę na odstania policję wprowadzić z sali«.

Okrzyk, którego autorem miał być pos. Zubowicz z Wyzwolenia, stanowił, jak pisze »Przegląd Wieczorny«, aluzję do faktu, że nazwisko p. Bnińskiego złączone było swego czasu z procesem o grę w karty przed sądem niemieckim.

Drugi incydent zaszedł podczas odczytywania protokółu. Mianowicie pos. Wojewódzki zawołał: »Żądamy uwolnienia więźniów politycznych«. Wkrótce ten powtórzyli komuniści. — Marsz. Rataj przerwał energicznie dzwonkiem, zapowiadając najsurowsze represje wobec krzyczących.

Po zamknięciu Zgromadzenia posłowie lewicowi opuszczali salę, śpiewając »Jeszcze Polska«. Ukraińcy zaś zaczęli śpiewać »Wże ne zmerła Ukraina«.

Wśród głosów nieważnych, oddanych na pierwszem Zgromadzeniu, 6 głosów komunistów oddano na b. posła Łańcuckiego. Na jednej kartce napisane: »Nie głosuję«. Jeden głos opiewał na nazwisko Dzierżyńskiego. Według pism warszawskich był to głos oddany »do wcipnie« z kół prawicy.

Podczas głosowania na drugiem Zgromadzeniu Narodowem wśród nieważnych głosów znalazły się także kartki z różnemi nazwiskami i »dowcipami«. Między innemi były kartki z nazwiskami Fiederkiewicza, Łańcuckiego, 1 kartka z napisem »Lalka polskiego Mussoliniego«, 1 z napisem »Wże ne zmerla Ukraina«, 1 z nazwiskiem Trockiego, 1 z nazwiskiem generała Fenga. »Dowcipy« te pochodziły z kół komunistycznych i zmierzały do obniżenia powagi Zgromadzenia.

Dokumenty warcholstwa

Poznańska »Gazeta Powszechna« donosi, że dnia 30 maja »Organizacja Obrony Państwa« w Poznaniu wysłała do marszałków Sejmu i Senatu, oraz prezydjów klubów prawicy i centrum, następujące pismo:

»Wobec przemówienia p. Piłsudskiego, wygłoszonego w charakterze ministra spraw wojskowych 29 bm. w prezydjum Rady ministrów, które zawierało zapowiedź bezkarności ulicy w razie wyboru na Prezydenta Rzeczypospolitej osoby nie odpowiadającej jego poglądom, przestrzegamy i oświadczamy, że ziemie zachodnie Polski wyboru p. Piłsudskiego lub jego kandydata, dokonanego pod naciskiem podobnych gróźb, **nie uznają za prawomocny,** uważając swobodę Zgromadzenia Narodowego za pogwałconą«.

Pod powyższym listem byli podpisani: Paczkowski, H. Celichowski, Lutomski, Michałkiewicz, Z. Pluciński, C. Rydlewski, Samulski, Thiel, Tyczyński.

Ten sam dziennik, zamieszczając na pierwszej stronie urzędowe depesze o przebiegu pierwszego wyboru Prezydenta, pod tytułem »Wybór Piłsudskiego«, widocznie z nadmiernego poszanowania Zgromadzenia Narodowego podał te sprawozdania — w czarnej obwódce.

Wywrotowa działalność komunistów

„Iskra" sosnowiecka donosi. „W nocy z soboty na niedzielę pojawiły się w Zagłębiu ulotki komunistyczne, wyzywające do masowych występów przeciw władzom administracyjnym. Według wiadomości, udzielonych z ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie, polska partja komunistyczna w porozumieniu z tajnemi organizacjami ukraińskiemi, oraz niemieckiemi pragnęła wywołać w dniu 31 maja silne rozruchy na terenie całego kraju. Komuniści wydali do swoich bojówek odezwę z poleceniem przygotowania się na dzień Zgromadzenia Narodowego. Ulotki, rozpowszechniane po wsiach przez agitatorów. nawołują do odmawiania posłuszeństwa władzom polskim. Już dotychczas w niektórych województwach zaczęły się ujawniać skutki wywrotowej agitacji.

W województwie nowogródzkiem w powiecie nieświeskim mieszkańcy wsi Maleczyce uzbrojeni w kosy, widły i siekiery, usiłowali dnia 29 b. m. rozbić posterunek policji. Konny oddział policji z sąsiedniego posterunku rozproszył tłum i aresztował 5 przywódców.

Dnia 28 b. m. w powiecie wołożyńskim poborowi zgromadzeni w jednej z gmin, usiłowali rozbroić policję. Aresztowano 2 podżegaczy, jak się później okazało, komunistów. Także w województwie białostockiem ludność wiejska wstrzymuje się od płacenia podatków. W niektórych miejscowościach zdarzyły się wypadki czynnego przeszkadzania w płaceniu podatków.

Dnia 27 maja usiłowano dokonać zamachu na pociąg w powiecie Puckim na odcinku Rybowo—Mrzesin. W miejscu, gdzie nasyp kolejowy ma wysokości około 8 metrów, założono między szyny lewar w celu rozsunięcia szyn. Jedynie dzięki uwadze dróżnika, kontrolującego tor, lewar został w porę spostrzeżony. Istnieje przypuszczenie że według dotychczas prowadzonego dochodzenia że zamach ten był zorganizowany przez tajne organizacje niemieckie.

Na terenie województwa kieleckiego, a specjalnie w powiatach Włoszczowa i Jędrzejowa, zauważono wzmożoną działalność podejrzanych agitatorów po wsiach. W ulotkach, jakie dostały się w ręce władz, agitatorzy ci nawołują do zbrojenia się choćby w kosy, twierdząc, że niedaleka jest już chwila, kiedy trzeba będzie wystąpić do czynu, to jest do palenia folwarków i podziału ziemi. Władze zarządziły ściganie tych agitatorów".

Zlot Sokoła krakowskiego w Skawinie

W dniu 6 czerwca b. r. urządza okręg sokoli krakowski doraźny zlot w Skawinie, połączony trzydziestoletnim jubileuszem skawińskiego gniazda i poświęceniem sztandaru tego Towarzystwa. Przed zlotem w dniu 6 czerwca odbędą się w Skawinie okręgowe zawody lekkoatletyczne, oraz wczas rano między godziną 4 a 7 ćwiczenia polowe, w których wezmą udział sokole drużyny całego okręgu sokolego krakowskiego.

Po ćwiczeniu polowem oddziały pomaszerują do Skawiny, gdzie po odbyciu prób, wyruszą w uroczystym pochodzie na Rynek w Skawinie dla wzięcia udziału w uroczystem poświęceniu sztandaru, poprzedzonem polową mszą świętą. Po nabożeństwie odbędzie się defilada drużyn sokolich przed zarządem okręgu sokolego. reprezentantami władz, poczem wspólny obiad z kuchni polowych.

Po południu o godzinie 3 wielkie publiczne ćwiczenia sokole na boisku sportowem „Skawinka".

W program wchodzą ćwiczenia młodzieży męskiej i żeńskiej kółkami w 4 obrazach, ćwiczenia wolne druhen, bieg sztafetowy, ćwiczenia wolne druhów w obrazach układu druha Faranowicza (przeznaczone na zlot do Pragi). Pokaz ćwiczeń z zakresu przysposobienia wojskowego. Zakończy zlot wręczenie nagród zwycięzcom w zawodach.

Zlot zapowiada się należycie, a miejscowe czynniki wraz z zarządem miasta i Sokoła miejscowego kończą prace przygotowawcze. Biorą w nich udział wszystkie sokole gniazda okręgu krakowskiego. Publiczność krakowska, dla której zlot jest miłą sposobnością wycieczki do Skawiny, ma bardzo dogodne pociągi. Odjeżdża z Krakowa o godzinie 1.30, a przyjazd o 8.

Restytucja krakowskiej Rady miejskiej

Orzeczenie ministerstwa spraw wewnętrznych, reaktywujące Radę miejską w Krakowie, zostanie jeszcze w bieżącym tygodniu nadesłane do magistratu przez województwo. W odnośnem rozporządzeniu ministerstwo poleca, aby wojewoda odwołał natychmiast komisarza i rozwiązał niezwłocznie Radę przyboczną. Funkcje prezydenta miasta ma objąć jeden z urzędujących wiceprezydentów, a mianowicie ten, któremu zmarły prezydent w związku z piastowanym przez siebie mandatem poselskim, jak i w czasie swej choroby powierzał przeważnie funkcje zastępcze. Wybory mają być dokonane w 14 dniach w myśl paragrafu 42 i 43 statutu gminnego m. Krakowa.

Wobec sprzecznych poglądów, czy wymagana do wyboru prezydenta miasta obecność przynajmniej trzech czwartych Rady ma być rozumiana w stosunku do ustawowej, czy faktycznej ilości członków. ministerstwo wyjaśnia, że większość trzech czwartych radnych należy obliczać od ustawowej ilości członków Rady.

Zaznaczyć należy, że według tego wyjaśnienia ministerstwa za ustawową liczbę członków Rady należy uważać 127 radnych, z których trzy czwarte, potrzebne do wyboru prezydenta miasta, daje liczbę 96. W kuluarach magistratu obiegają pogłoski, że powyższe orzeczenie ministerstwa spraw wewnętrznych zostanie zaskarżone do Najwyższego Trybunału administracyjnego, jako niesłuszne. gdyż w chwili rozwiązania Rady miejskiej, liczyła ona 104 członków i tylko ten komplet jest uprawniony do wyboru prezydenta.

KRONIKA

Kraków, 2 czerwca.

Rezolucja legjonistów w Krakowie

W dniach 31 maja i 1 czerwca odbyły się w Krakowie duże zebrania legjonistów w związku z obecną sytuacją polityczną po dokonanym wyborze Prezydenta. Na podstawie referatów i przemówień pp. Pochmarskiego, Tomaszkiewicza, Strojka i Woytygi uchwalono następującą rezolucję:

»Legjoniści składają hołd marszałkowi Piłsudskiemu i wyrażają głęboką radość z powodu Jego powrotu do czynnej roli w państwie. Przez swój ostatni historyczny czyn pchnął **marsz. Piłsudski Polskę na nowe tory, wiodąc do wzmocnienia państwa** i podniesienia znaczenia Rzeczypospolitej na terenie międzynarodowym. W wybranym przez Zgromadzenie Narodowe Prezydencie Rzeczypospolitej prof. Ignacym Mościckim, zaproponowanym na to stanowisko przez marsz. Piłsudskiego, widzą legjoniści symbol czystości i moralności życia publicznego oraz rozumu państwowego.

Skupieni około marsz. Piłsudskiego legjoniści, działać będą w myśl Jego ideologji dla dobra wielkiej, rzetelnie demokratycznej i społecznie sprawiedliwej Rzeczypospolitej. Legjoniści mają pełne zrozumienie, że marsz. Piłsudski nie mógł przyjąć najwyższego w państwie stanowiska, skoro istniejąca konstytucja nie daje Prezydentowi możności istotnej i realnej pracy.

Wkońcu rezolucja domaga się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu, oraz zmiany konstytucji w kierunku rozszerzenia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rezolucję zamyka okrzyk na cześć wybranego Prezydenta państwa, oraz marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ośmdziesiątlecie hr. Apponyi'ego

Węgry obchodzą w skupieniu ducha uroczystość 80-tych urodzin swojego wielkiego męża stanu na miarę europejską. Hr. Apponyi, jako młodzieniec, stał u kolebki nowoczesnego państwa węgierskiego, którego twórcą był wielki Deak. Ale już wówczas, a nawet wcześniej, słynął hr. Apponyi, jako mówca z bożej łaski, a genjusz krasomówczy zachował do dziś dnia — podziwiany równie na Węgrzech, jak za granicą, zwłaszcza zaś w Anglji. Jako mąż stanu. hr. Apponyi ma swoją niezapomnianą kartę w dziejach Węgier, a kiedy na ojczyznę jego spadł tak straszny i tak niezasłużony cios, on, trzymając się zasady: „nil desperandum", występował wobec mocarstw zwycięskich w obronie Węgier.

Oby sędziwy mąż stanu i patrjota dożył chwili, gdy Węgrom zostanie powetowana krzywda, która nie może ostać się wobec imienia demokratycznej Europy.

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY" z powodu przypadającego jutro uroczystego święta Bożego Ciała, ukaże się w piątek po południu o zwykłej porze.

BOŻE CIAŁO W KRAKOWIE. Uroczystość Bożego Ciała, którą kościół katolicki, począwszy od jutra, obchodzić będzie przez 8 dni ustanowiona jest ku czci Najświętszego Sakramentu.

Najwspanialszą częścią uroczystości jest procesja. w której Zbawiciel niesiony jest w triumfie. W Krakowie Boże Ciało należało zawsze do najwystawniejszych uroczystości. Wcześnie już, jak piszą kroniki, polecano uporządkowanie ulic i Rynku: ratusz ubierano gałęziami dębowemi. Jeżeli król bawił w Krakowie, to brał udział w procesji. Mieszczaństwo występowało z muzyką, cechy ze sztandarami.

I w obecnych czasach procesja Bożego Ciała, która wyrusza z katedry Wawelskiej i zdąża na Rynek, gdzie na czterech rogach śpiewana jest ewangelja, nie straciła nic ze swej dawnej świetności. Procesję prowadzi metropolita w asyście członków kapituły i licznego kleru świeckiego i zakonnego. W dalszym ciągu postępują przedstawiciele władz, wojskowości, bractwo kurkowe w historycznych strojach, cechy ze sztandarami, bractwa ze wszystkich kościołów, a wreszcie niezmierzone tłumy wiernych.

Jutrzejsze uroczystości Bożego Ciała w Krakowie rozpoczną się o godzinie 8 rano w katedrze Wawelskiej uroczystem nabożeństwem, które odprawi ks. metropolita Sapieha, poczem, zgodnie z tradycją, wyruszy z Katedry na Rynek procesja. W razie deszczu procesja ograniczy się do wnętrza Katedry.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele św. Piotra we czwartek (Boże Ciało) podczas mszy świętej o godzinie 12 w południe art. op. W. Troskiewiczówna i M. Sobański odśpiewają szereg pieśni religijnych.

ŻYCZENIA WOJEWODY KRAKOWSKIEGO DLA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Wojewoda krakowski, p. Kowalikowski, przesłał Prezydentowi Rzeczypospolitej, p. Mościckiemu, życzenia imieniem województwa i imieniem własnem. Z gmachu województwa i magistratu powiewają chorągwie o barwach państwowych.

DWA DNI WYBORU PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ minęły w Krakowie wśród niezwykłego napięcia i zdenerwowania. „Nowa Reforma" zmobilizowaną miała służbę informacyjną z Warszawy, tak, że wiadomości nadchodziły do nas o każdem stadjum wyboru. „Nowa Reforma" wydała w poniedziałek i wtorek w południe nadzwyczajne dodatki, które w lot były rozchwytywane.

POGRZEB Ś. P. DRA FR. PASZKOWSKIEGO, kuratora krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, odbył się wczoraj o godzinie 4 po południu z gmachu Towarzystwa przy ulicy Basztowej. Pod gmachem Florjanki zebrali się przedstawiciele władz krakowskich, instytucyj finansowych, przemysłowych, organizacyj społecznych, oraz wszyscy urzędnicy Florjanki. Między innymi przybyli: wojewoda Kowalikowski z sekretarzem starostą Stańkowskim, starosta krakowski dr Bal, b. premjer Skrzyński, prof. Kostanecki, grono radców miejskich, dyrektor Towarzystwa Ubezpieczeń Piotrowski, członkowie Rady nadzorczej i t. d. — Pogrzeb przy licznym udziale duchowieństwa przeszedł ulicami Basztową i Lubicz na cmentarz rakowicki, gdzie trumnę złożono do grobu rodzinnego. Nad otwartą mogiłą przemawiali: marszałek powiatowy Skrzyński, oraz p. Pająk imieniem urzędników Towarzystwa.

POGRZEB Ś. P. JANA MICHALIKA, twórcy „Jamy Michalikowej" w Krakowie, odbył się wczoraj na cmentarzu rakowickim. Na smutny obrzęd przybyli liczni kupcy, oraz artyści malarze, literaci i dziennikarze.

ROZPRAWA SĄDOWA PRZECIW P. HOSSEMU, b. urzędnikowi wojskowemu, który stawił się w sądzie. rozpoczęła się w piątek w sądzie wojskowym na Montelupich. Na wniosek obrońcy dra Z. Kwiecińskiego rozprawę odroczono, celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego.

NAGŁY ZGON. Dzisiaj nad ranem zmarł nagle na udar serca w mieszkaniu przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 4 Szymon Popardowski, liczący 62 lata, b. służący Syndykatu rolniczego w Krakowie.

ZASŁABNIĘCIE NA ULICY. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza niejaką Marję August, lat 44, z Woli Duchackiej, która zasłabła nagle w ulicy Zacisze.

NOS OFIARĄ POGRZEBACZA. Niejaka Nalepa Katarzyna, lat 48, zamieszkała przy ulicy Rzeźniczej 48 ,pobita została w czasie sprzeczki przez swoją sąsiadkę pogrzebaczem tak dotkliwie, że postradała nos. który jednak nie odpadł zupełnie lecz zawisł na naskórku. Nalepę opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło ją do szpitala.

POD KOŁAMI WOZU. Dzisiaj około godziny 8 rano staruszka 80-letnia, Szotka Aagata, najechana została w ulicy Długiej przez wóz parokonny i doznała szeregu obrażeń. Opatrzyło ją pogotowie ratunkowe.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Okarmus Paweł, robotnik, liczący lat 18, przygnieciony został w sklepie przy ulicy Kopernika 32 beczką od piwa, która urwała mu palec u lewej ręki. Opatrzyło go pogotowie.

WOJOWNICZY MĄŻ. Pani S. S., zamieszkała w bastjonie V., pobita została dotkliwie w czasie sprzeczki przez swojego męża. Wezwano pogotowie, które udzieliło pobitej pomocy lekarskiej.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Berwinowi Buchsbaumowi, kupcowi, skradziono z zamkniętego mieszkania przy ulicy św. Gertrudy 29, do któreog sprawcy dostali się przy pomocy wytrycha lub dobranego klucza, znaczną ilość bielizny i garderoby, łącznej wartości około 3.000 złotych.

Drowi Tadeuszowi Stadyhwo, zamieszkałemu przy ulicy Gontyna 14, skradziono z zamkniętego przedpokoju garderobę męską, wartości około 4.000 złotych.

Dr Jan Bader przed sądem

Kraków, 2 czerwca.

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się od złożenia deklaracji obrońcy oskarżonego, prof. dra **R e i n h o l d a** co do zeznań świadka Michała Margulíesa, że nieprawdą jest, jakoby on miał oświadczyć temu świadkowi podczas pertraktacyj cywilnych, że Bader musi być zasądzony, a chodzi tylko o mniejszą lub większą karę. Przeciwnie, twierdził, że Bader jest niewinny, a tylko ze względu na stosunek między rodzinami chciałby, by sprawa została wyrównana.

Następnie przewodniczący przesłuchał szereg świadków, których zeznania jednak nie miały większego znaczenia dla sprawy. W dalszym ciągu zeznawał świadek Maurycy B r e n n e r, który wspomniał o swojej rozmowie z inż. Guttmannem bezpośrednio po wypadku. Świadek wyraził przekonanie, że oskarżony musiał widocznie nie mieć zamiaru zastrzelenia bl. p. Margulíesa, gdyż kto ma taki zamiar, nie zadowala się tylko postrzeleniem. Inżynier Guttmann w toku tej rozmowy sam wyjaśnił świadkowi, że krewna Krausówna widziała u Margulíesa rewolwer. Ten fakt podał świadek w toku śledztwa od wiadomości sędziego śledczego, za co inżynier Guttmann robił świadkowi wyrzuty, a sam tłumaczy się brakiem pamięci, twierdząc, że ma w głowie sklerozę.

Dalej zeznawał świadek dr Cieczkiewicz, lekarz więzienny, który widział oskarżonego na drugi dzień po aresztowaniu w więzieniu. Na zapytanie, czy oskarżony jest aresztowany w związku ze sprawą Margulíesa, Bader początkowo przeczył, a następnie opowiedział przebieg zajścia. Świadek odniósł wrażenie, że oskarżony sprawę chciał przedstawić tylko sędziemu śledczemu. O śmierci Margulíesa dowiedział się oskarżony w więzieniu. Dr Bader wiadomością tą był złamany.

Na wniosek obrońcy dra Goldblatta trybunał dopuścił dowód ze świadka Stanisława **Goldmana.** Świadek ten zeznaje pod przysięgą, że Marek Margulíes, krewny nieboszczyka, zwrócił się do Baderów o nawiązanie stosunków przyjaznych. Z początkiem stycznia adwokat dr Bader wyraził żal, że adwokat dr Herski kopie przepaść między temi rodzinami, zamiast je zbliżyć do siebie. Świadek pojechał z adwokatem drem Baderem do Sącza, by odnowić tę przyjaźń. Ojciec bl. p. Margulíesa nie chciał przyjąć oskarżonego i żądał załatwienia naprzód sprawy finansowej z Michałem Margulíesem. Ten zażądał 15.000 dolarów od adwokata dra Badera. Świadek zaś imieniem Baderów ofiarował 3.000 dolarów. Świadek oświadcza, że nie jest prawdą, by Baderowie chcieli upozorować sprawę, jako pojedynek amerykański. Chcieli dać Margulíesom 3.000 dolarów, ponieważ stracili oni syna, by im pomóc w ich położeniu materjalnem i aby odnowić dawną przyjaźń między rodzinami.

Rozprawa trwa dalej.

Dążenia do rekonstrukcji gabinetu

Gabinet poda się w piątek do dymisji

Warszawa, 2 czerwca (AW). W piątek natychmiast po złożeniu przez p. Prezydenta przysięgi, rząd p. Bartla poda się do dymisji.

Możliwem jest, że prof. **Bartel ponownie otrzyma misję tworzenia gabinetu,** przyczem tekę ministerstwa kolei objąłby kto inny. W sferach poinformowanych wyrażają przypuszczenie o możliwości objęcia stanowiska premjera przez marsz. **Piłsudskiego.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 czerwca. Dziś o godz. 7 wieczór odbędzie się zwyczajne posiedzenie **Rady ministrów,** które załatwi szereg spraw bieżących. Natomiast w piątek, po zaprzysiężeniu nowego Prezydenta Rzeczypospolitej i oddaniu mu władzy przez zastępującego Prezydenta, marszałka Sejmu Rataja, **odbędzie się ostatnie posiedzenie Rady ministrów, na którem zapadnie uchwała złożenia dymisji.** Zapewniają, że premjer Bartel wcale nie uważa tej dymisji za spełnienie zwykłego gestu. Premjer Bartel jest raczej zdecydowany **nastawać na zwolnienie z urzędu prezesa Rady ministrów.** Nie bez wpływu na to postanowienie jest stan zdrowia, który utrudnia premjerowi urzędowanie na stanowisku prezesa Rady ministrów i ministra kolei. Idąc za wrodzoną skłonnością, p. Bartel **wolałby ograniczyć się na resorcie kolei.** Zauważyć atoli należy, że tych osobistych intencyj p. Bartla **ogół nie podziela.** P. Bartel w ciągu dwutygodniowego urzędowania w **dniach przełomowych okazał tyle celowości i stanowczości w swojem postępowaniu, iż zjednał sobie zasłużone zaufanie ogółu.** Dlatego też byłoby rzeczą **ubolewania godną,** gdyby dr Bartel miał w istocie ustąpić z zajmowanego stanowiska. Prawdopodobnem jest raczej, iż piątkowa dymisja gabinetu będzie użyta **do rekonstrukcji gabinetu.** Zauważyć należy, iż koła finansowe nalegają na to, aby minister przemysłu i handlu **Gliwic objął tekę skarbu,** gdyż na stanowisko to przyniósłby ze sobą doświadczenie, jakie nabył podczas kilkuletniego pobytu w Anglji i Ameryce. Na stanowisko ministra **spraw zagranicznych** przewidziana jest obsada, któraby powołała napowrót do służby aktywnej **dyplomatę ery przedwojennej. Wymieniają nazwisko hr. Adama Tarnowskiego,** który w czasie wojny, jako poseł austrjacko-węgierski w Bulgarji nakłonił to państwo do wzięcia udziału w wojnie po stronie Austro-Węgier, a wartość dyplomaty ocenia się zawsze według **osiągniętego powodzenia.** Hr. Adam Tarnowski po swojem ustąpieniu ze służby czynnej w b. Austrji, mimo tego, iż kilkakrotnie służył radą i pomocą młodej dyplomacji polskiej, czynnej roli w niej nie odegrał. Jednocześnie mówi się **o wysłaniu p. Aleksandra Skrzyńskiego na placówkę do Londynu a p. Kucharzewskiego na stanowisko poselskie w Paryżu.** Dalej na stanowisko ministra przemysłu i handlu wymieniają jednego z przemysłowców warszawskich. Również oświata i rolnictwo mają zmienić dotychczasowych kierowników.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, po dłuższej przerwie, wraca na afisz największy sukces obecnego sezonu: „Święta Joanna“ Shawa z p. Zaklicka w roli tytułowej. Ceny popularne do połowy zniżone. Jutro „Gra miłości i śmierci“ w obsadzie premjerowej. W piątek wesoła krotochwila braci Golzów: „Pani Pick na audjencji“. Pod kierunkiem p. Jednowskiego odbywają się intensywne próby z wytwornej komedji angielskiej Jerome „Lady Fanny a służba domowa“, która będzie najbliższą nowością repertuaru. W roli tytułowej wystąpi p. Jaroszewska, partnerami jej będą pp.: Klońska, Kossowska, Zalewska, Ziembiński, Chodecki i inin.

„LADY CHIC“ Z NIEWIAROWSKĄ W „BAGATELI“. Dzisiaj, we środę, 2 bm., ukaże się po raz drugi w „Bagateli“ operetka Waltera Kolla: „Lady Chic“, która na wtorkowej premjerze zdobyła wielkie powodzenie. W głównej roli wystąpiła p. Niewiarowska, obok niej zaś zbierali oklaski pp.: Sokołowska, Dembowski, Redo, Horski, Bańkowska, Misiewicz i inni. Podobała się również ogólnie doskonała para baletowa pp. Wilska i Ganbier. — Piękna wystawa, prześliczne tualety pań i sprawna reżyserja składają się na niezwykle efektowną całość.

UFERINI I ZNIKAJĄCY ŻYWY KOŃ W TEATRZE „NOWOŚCI“. Wszechświatowej sławy czarownik, Alfredo Uferini, który wraz ze swoim zespołem zdobył sobie w Krakowie wyjątkowe uznanie, pozostaje w naszem mieście tylko do niedzieli, 6 bm. i występować będzie codziennie, to jest we wtorek, we środę, czwartek, piątek, sobotę i niedzielę o godzinie 8 wieczorem w teatrze „Nowości“ przy ulicy Rajskiej. Wykonywane wczoraj nowe eksperymenty i iluzje, a szczególnie zniknięcie żywego konia wraz z jeźdźcem i przewodnikiem, wywołały u publiczności niebywały entuzjazm i są prawdziwą zagadką sztukmistrza Uferiniego.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 4 b. m.: „Pani Pick na audjencji“.
Sobota, 5 b. m.: „Lady Fanny a służba domowa“.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy“).

Tarnow, 29 maja.

(Z Rady przybocznej. — Znamienna uchwała. — Hojny dar).

Pod przewodnictwem dra Skowrońskiego, zastępcy komisarza rządowego, odbyło się w ubiegłym tygodniu posiedzenie Rady przybocznej. Sprawę zaciągnięcia pożyczki 70.000 złotych w ministerstwie skarbu na zatrudnienie dla bezrobotnych referował sam przewodniczący. Referent podkreślił beznadziejność położenia miasta wobec palącej kwestji bezrobotnych. Prezydjum miasta czyni wszystko, by sprawie podołać, lecz bezskutecznie wobec tendencji rządu zwalenia wszystkich ciężarów na samorządy. Dotychczas miasto wydało na bezrobotnych 100.000 złotych, a rząd pospieszył ze śmiesznie małą sumą 3.500 złotych. Wobec takich wydatków budżet miejski jest bezsilny i to tem bardziej, że kasa miejska zaczyna świecić pustkami. Wniosek o zaciągnięcie pożyczki uchwalono jednogłośnie z tem, że jeżeli rząd nie pospieszy z pomocą, to zarząd miejski wyciągnie z tego ostateczną konsekwencję.

Po załatwieniu kilku spraw drobniejszych, uchwalono po referatach dyr. Wowkonowicza i dyr. Zawadzkiego zakupić motor Diesla w rybnickiej fabryce maszyn. Motor ma być 800-konny bezkompresorowy za 41.155 dolarów i 34.000 złotych. — Przy tej sposobności reasumowano uchwałę z ubiegłego roku w sprawie zakupna motoru w Stoczni gdańskiej, którego nie dokonano jedynie z powodu sprzeciwu rządowego i zakulisowych intryg różnych fabryk. W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos: dr Skowroński, prof. Wojciechowski, Gutowski i Wróblewski.

Wkońcu dr Dziama we wniosku nagłym przedstawił stosunki w straży pożarnej ochotniczej, a ks. prałat Mysor interpelował w sprawie pisma Rady powiatowej, wystosowanego do prezydjum miasta w kwestji gospodarki miejskiej.

W ostatnich dniach w gimnazjum III. odbył się wiec rodzicielski, na którym powzięto uchwałę w kierunku zmiany typu gimnazjum matematyczno-przyrodniczego na typ humanistyczny. Jest to znamienna uchwała.

Dr Jakób Janiga, adwokat z Tuchowa, ofiarował na cele **kolonji wakacyjnej** II. gimnazjum przeszło mórg gruntu koło Jonin na granicy powiatu tarnowskiego i jasielskiego. Położenie miejsca **niezwykle piękne i zdrowe. Hojnemu ofiarodawcy** należy się uznanie.

Paweł Andrzej Dawidowski
b. długoletni dyrektor poczty
przeżywszy lat 73, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1-go czerwca 1926 r.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek dnia 4-go b. m. o godzinie 5½ po południu, na który to smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi i wnukami zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.
Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie w sobotę dnia 5 b. m. o godz. 8-mej rano w kościele parafjalnym w Podgórzu.
Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Z kraju i ze świata

ZMIANY PERSONALNE. W ministerstwie spr. wewnętrznych stanowisko naczelnika ochrony granic objął p. Karol Górski, a naczelnictwo wydziału personalnego p. Zabierzowski, b. komisarz żywnościowy Wileńszczyzny i b. starosta.

OPŁATY OD APARATÓW RADJOWYCH. „Głos Polski“ donosi, że w sprawie opłat abonamentowych za korzystanie z produkcji broadcastingu zostało ogłoszone następujące obwieszczenie do wszystkich właścicieli aparatów radjo:

Za każdy odbiornik w mieszkaniu prywatnem, oraz w instytucjach rządowych, komunalnych, dobroczynnych, w zakładach naukowych i lokalach stowarzyszeń kulturalno-oświatowych opłata wynos. 30 złotych rocznie; w lokalach publicznych 90 złotych rocznie. Za odbiornik w zakładach stowarzyszeń lub w lokalach przedsiębiorstw, trudniących się sprzedażą radjo-aparatów, 60 złotych rocznie. Wreszcie w lokalach publicznych, o ile za korzystanie z audycji pobierana jest opłata od publiczności, za każdy seans 20 złotych lub 350 złotych miesięcznie.

Osoby, które posiadają aparaty, winny wnieść opłatę za czas od 1 bm.

UWOLNIENIE P. ANGERMANA. Z Rzeszowa donoszą: Aresztowany swojego czasu pod zarzutem zamordowania ś. p. Wacława Pasterczyka, p. Karol Angerman, wypuszczony został na wolność, śledztwo przeciw niemu zostało zastanowione, ponieważ udowodnił on swoje alibi.

ŚRODEK LECZNICZY PRZECIW TRĄDOWI. Znany badacz trądu, profesor Paldrock w Dorpacie, donosi, że wynalazł specyficzny środek leczniczy przeciwko trądowi i że osiągnął już przy jego pomocy pomyślne rezultaty.

ZAGINNONY SAMOLOT. Z Paryża donoszą iskrowo: Samolot, kursujący na linji Paryż—Londyn, wyruszywszy wczoraj z Paryża z kilku podróżnymi, nie przybył według planu do Croydon, lecz zaginął gdzieś w drodze. Zachodzi obawa, że wpadł do morza.

SAMOBÓJSTWO SKUTKIEM NIESZCZĘŚLIWYCH SPEKULACYJ. Iskrowo donoszą z Budapesztu: Redaktor urzędowej „Korespondencji policyjnej“, Eugenjusz Balla, popełnił dzisiaj samobójstwo o północy, rzucając się do Dunaju. Powodem było utracenie całego majątku na spekulacjach.

OLBRZYMI POŻAR CZYNNEGO SZYBU NAFTOWEGO. Z Bukaresztu donoszą: W pobliżu Leocji wybuchł olbrzymi pożar ropy naftowej w szybie, należącym do Tow. »Romana«. Szyb zajął się wskutek uderzenia pioruna. Ogień bucha w słupach w wysokości dwudziestukilku metrów, przyczem łuna widoczną jest z odległości 15 klm. Wskutek straszliwego żaru trudno zbliżyć się do płonącego szybu dostarczającego dziennie 30 wagonów ropy. Wobec przewidywania długotrwałości pożaru, rozpoczęto budowę kanału podziemnego dla zbliżenia się do miejsca pożaru. Budowa odnośnego tunelu wymaga dwóch tygodni czasu.

ŚMIERĆ STIEKŁOWA. Telegram z Moskwy donosi: Dnia 30 maja zmarł na Krymie zastępca prezesa wszechzwiązkowej Akademji nauk, Stiekłow.

APARATY RADJOWE WE WSZYSTKICH SZKOŁACH MEKSYKAŃSKICH. Meksykański departament edukacyjny ogłosił, że z końcem tego roku szkolnego we wszystkich szkołach publicznych będą odbiorcze aparaty radjo dla użytku studentów. Aparaty będą różnego rodzaju, aż do 4-tubowych. Gdy wszędzie aparaty zostaną ustawione, dzienny program półgodzinny będzie wysyłany z meksykańskiego departamentu edukacyjnego.

ZUCHWAŁE OBRABOWANIE BANKU PRZEZ BANDYTÓW. W Detroit (Stany Zjednoczone) napadli uzbrojeni bandyci na filję banku Peoples State, gdzie zabrali 9.000 dolarów w gotówce, broń i amunicję i nie ścigani przez nikogo, uciekli. W chwili wejścia bandytów, w banku znajdowało się trzech klijentów, zarządca banku i kilku urzędników, których sterroryzowali rewolwerami

ZMARLI:

— Wczoraj zmarł w Krakowie w 74 roku życia Paweł D a w i d o w s k i, b. długoletni dyrektor urzędu pocztowego Kraków—Podgórze, który na tem stanowisku zjednał sobie ogólny szacunek i sympatję zarówno podwładnych, jak i szerokich sfer mieszkańców Poodgórza. Zmarły był ojcem dyrektora salin wielickich i profesora Akademji górniczej, inż. Romana Dawidowskiego, a stryjem dra Karola Dawidowskiego, dyrektora departamentu w min. oświaty.

WYDZIAŁ ZWIĄZKU WIERZYCIELI WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO odbył z okazji otwarcia własnego lokalu w Krakowie przy ulicy Mikołajskiej l. 6 inauguracyjne zebranie. W zagajeniu omówił prezes, p. Józef Schenker, dotychczasową owocną działalność Związku, który w trzechmiesięcznym okresie przeprowadził około 100 ugod, uruchomił dział porady prawnej dla członków pod kierownictwem syndyka Związku, p. dra Aptego i stara się o podniesienie poziomu kupiectwa. Prelegent wspomina też o uznaniu i poparciu, z jakiem spotyka się Związek u tutejszych władz sądowych.

P. dr Zimmerman w dłuższem przemówieniu przedstawił ciężkie warunki, w jakich powstał Związek, wyraża słowa uznania i podzięki dla niestrudzonej pracy prezesa i wykazał dodatnie strony działalności Związku, który, broniąc słusznych praw wierzyciela, ratuje równocześnie uczciwego a niewypłacalnego dłużnika. W ten sposób Związek, uzupełniając luki postępowania ugodowego, stoi na straży moralności kupiectwa przez użyczanie materjalnej i moralnej pomocy i ochronienie go przed inwazją nieodpowiednich elementów. Dotychczasowa działalność winna też przekonać wszystkich uczciwych ludzi, którym rozwój kupiectwa leży na sercu, celem stworzenia wielkiej placówki, stojącej na straży interesów przemysłu i handlu.

TELEGRAMY

Sprawa mniejszości narodowych

Warszawa, 2 czerwca (AW). W kuluarach krążą pogłoski, że **stronnictwa lewicowe, t. j. P. P. S. i Stronnictwo Chłopskie, Wyzwolenie, Klub Pracy, zamierzają wystąpić ze wspólną deklaracją za** przyznaniem mniejszościom narodowym na kresach **prawnej formy samorządu politycznego.**

Zniesienie stanu wyjątkowego w wojew. poznańskiem

Poznań, 2 czerwca (PAT). Dziś ogłoszone zostało rozporządzenie wojewody poznańskiego z dnia 1 czerwca, **w przedmiocie uchylenia stanu wyjątkowego.** Rozporządzeniem tem wojewoda uchyla zaprowadzone na obszarze województwa poznańskiego w dniu 15 maja stan wyjątkowy, znoszący zarazem **wszelkie zarządzenia, wydane na zasadzie stanu wyjątkowego.**

Prasa czeska o wyborze Prezydenta

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Praga, 2 czerwca. Organ ministra Benesza »Prager Presse« pisze w związku z wyborem Prezydenta Mościckiego, że najważniejszem obecnem zadaniem Polski po wyborze Prezydenta jest załatwienie **kwestyj finansowych,** które **muszą być szybko rozwiązane przez nowe zarządzenia.** Wszystkie zresztą państwa Europy mają interes w tem, aby rozwiązanie trudności finansowych w Polsce odbywało się odtąd spokojnie i ściśle na drodze legalnej. Wybór Prezydenta, dokonany w zupełnym spokoju, może być szczęśliwym prognostykiem na przyszłość.

Również socjalno-demokratyczne „Prawo Lidu“ stwierdza z zadowoleniem, że **rozum zwyciężył** a sytuacja przez wybór prezydenta doznała odprężenia. Spokojny i szybki wybór prezydenta Mościckiego **wywrze pomyślny wpływ na opinję** państw Europy. Dziennik spodziewa się, że prezydent Mościcki potrafi swój talent organizacyjny, okazany dotychczas na terenie prac naukowych, okazać i w dziedzinie politycznej.

Rejestracja układów polskich w Lidze narodów

Genewa, 2 czerwca (PAT). Rząd polski złożył w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów w celu zarejestrowania i ogłoszenia:

Konwencję konsularną pomiędzy związkiem **socjalistycznych republik rad** i Polską z dnia 18 lipca 1924 r.

Konwencję podpisaną w Warszawie dnia 5 marca 1924 pomiędzy **Niemcami i Polską** w sprawie pomocy prawnej w dziedzinie prawa cywilnego i karnego.

Konwencję, podpisaną w Warszawie dnia 5 marca 1924 pomiędzy **Niemcami i Polską** w *sprawach opiekuńczych.*

Układ prawny i finansowy, podpisany w Warszawie 23 kwietnia 1925 pomiędzy **Czechosłowacją i Polską.**

Postulaty ludności polskiej na Litwie

Kowno, 2 czerwca (AW). Poseł frakcji polskiej w sejmie kowieńskim p. **Lutyk** uzależnia ustosunkowanie się frakcji polskiej do propozycji popierania wytworzonego przez ludowców rządu **od spełnienia całego szeregu postulatów mniejszości polskiej w zakresie autonomji kulturalnej, zmiany metod spisu ludności, udzielenia nowych praw językowych,** zwalniania w drodze administracyjnej obywateli narodowości polskiej, **zniesienie stanu wyjątkowego, powiększenie liczby szkół polskich,** odpowiadającego procentowemu ustosunkowaniu się ludności polskiej w państwie, zaprzestania dotychczasowych niebywałych metod **przy realizacji reformy rolnej,** oraz **ulżenia ciężarów podatkowych.** Frakcja polska gotowa jest do zawarcia szerokiego porozumienia z ludowcami na terenie parlamentarnym oraz wysuwa żądanie udzielenia odpowiedniej reprezentacji w komisjach i jednego miejsca w prezydjum Sejmu.

Burzliwe demonstracje w sejmie pruskim

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 2 czerwca. W Sejmie pruskim odbyło się **bardzo burzliwe posiedzenie.** Na posiedzeniu omawiano sprawę niedoszłego zamachu, zorganizowanego przez prawicę. Sprawę referował dyrektor departamentu ministerstwa spraw wewnętrznych, dr Abberg, który oświadczył, że władze były w posiadaniu **dokładnego planu zamachu** już od 10 maja. Rządowi znane są nazwiska osób, które w razie powodzenia miały zająć kierownicze stanowiska. Prawica urządziła z tego powodu **burzliwą demonstrację.**

Zwycięstwo Brianda w Izbie francuskiej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 2 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, oczekiwanem z wielkiem napięciem, **wyrażono rządowi Brianda zaufanie 313** głosami przeciw 147, uchwalając na jego żądanie odroczenie dyskusji w sprawach finansowych.

Zaostrzenie się sytuacji politycznej w Egipcie

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 2 czerwca. Wielkie zaniepokojenie w kołach rządowych wywołała **wiadomość z Egiptu, gdzie zanosi się bardzo poważnie na zniesienie wpływów angielskich.** Zaglul pasza, pomimo sprzeciwu Anglji, **tworzy gabinet egipski.** Wirwar pasza, który jest premjerem z ramienia Anglji, chciał podać się do dymisji, lecz na żądanie Anglji powstrzymał się od tego kroku.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 2 czerwca.

Na początku zebrania nie zanotowano w dziale akcyj zasadniczych zmian. Ruch nieznaczny przy małej chęci do pracy. Do tej pory bez transakcyj. Kursa zapowiadają się następująco: Toban 0.19, Spółki zarobkowe 4, Górka 6.30, Siersza 1.75, Azot 0.20, Elektrownia 0.16, Chybie 3.15, Piasecki 1.50.

Na pogiełdziu zainteresowanie dla niektórych tylko papierów. Kursa zapowiadają się mniej więcej na wczorajszym poziomie do tej pory bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz na ogół tendencja utrzymana. Zasadniczych zmian nie zanotowano, tak pod względem kursowym jak i nastroju. Zainteresowanie dla dolara i obroty niewielkie, przy nadmiarze towaru. Wczoraj wieczorem kurs dolara kształtował się około 11.10, dzisiaj utrzymywał się mniej więcej na tymsamym poziomie i około południa wynosi 11.06—11.10, przy tendencji spokojnej, raczej w towarze. Bankowo 11.06—11.11. We Lwowie **nieoficjalnie 11, bankowo** bez zmiany,

W Warszawie nieoficjalnie 11.05—11.10, bankowo 10.92, w Katowicach 11.10—11.15.

Na wszystkich giełdach tendencja spokojna, kursa podobne do naszych, z wyjątkiem Katowic gdzie kurs nieco mocniejszy. Bank Polski płaci za gotówkę i czeki 10.92 (wczoraj 10.90).

Kraków, 2 czerwca.

Akcje: **Elektrownia 0.16. — Chodorów 54.40.**

Zurych, 2 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 17.01¼, Londyn 25.105, Nowy Jork 5.16¾, Belgja 16.65, Włochy 19.67, Hiszpanja 77.75, Holandja 207.55, Berlin 1.2295, Wiedeń 70.96¼, Sztokholm 138¼, Oslo 113.075, Kopenhaga 138¼, Sofja 3.75, Praga 15.37 3/4, Budapeszt 0.723, Białogród 9.115, Ateny 66½, Konstantynopol 2.84½, Bukareszt 2.11. Helsingfors 13.02½.

Wiedeń, 2 czerwca. Kursa papierów polskich w tysiącach koron. Kolej Lwów—Czerniowce 375, Nafta 93, Karpaty 74. Tendencja spokojniejsza.

Po zamknięciu kroniki

FANTASTYCZNE CZY TEŻ ZŁOŚLIWE POGŁOSKI. Od paru już dni obiegają w Warszawie fantastyczne, a może i tendencyjne pogłoski o rzekomym zamachu na prezesa PSL Piasta, p. Wincentego Witosa w Krakowie, to znowu we Lwowie. Pogłoski te dostały się aż... do medjolańskiego »Corriere della Sera«, który, jak nam iskrowo z Medjolanu donoszą, zanotował pogłoskę o rzekomym zamachu na W. Witosa we Lwowie.

Dla wszelkiej pewności zapytaliśmy telefonicznie naszego korespondenta lwowskiego, czy pogłoski te mają jakąkolwiek podstawę. Otrzymaliśmy odpowiedź, że pogłoski te nie mają żadnej podstawy i są czystym wymysłem.

Z TOW. METAPSYCHICZNEGO. We środę, 2 bm., dr Wincenty Eminowicz wygłosi odczyt pod tytułem: „Widma żywych i zjawy umarłych“ w sali fizykalnej gimnazjum przy ul. Studenckiej l. 12, I. piętro. Początek o godzinie 7 wieczorem: goście mile widziani; po odczycie dyskusja.

PRZEWODNIK SPORTOWO-TURYSTYCZNY

Wychodzi z dalą wtorek, czwartek i niedziela

Ze sportu

Cracovia—Wawel

We czwartek 3 b. m. o godz. 15 pop. odbędą się zawody towarzyskie pierwszych drużyn K. S. Wawela i K. S. Cracovia. Ostatni wynik Wawelu w zawodach mistrzowskich z Wisłą 1:2 wykazał, że Wawel nietylko jest w dobrej formie, ale także okazuje daleko posuniętą ambicję. Cracovia zaś po zawodach z Vasasem starać się będzie udowodnić swą dobrą formę. Zawody powyższe odbędą się na rzecz Harcerstwa polskiego.

Diana—Wisła

Monotonję spotkań przeciwników miejscowych, przy zupełnym prawie braku drużyn obcych, przerwą te zawody niezawodnie interesujące, bo Diana katowicka jest zespołem dobrej klasy, czego dowodzi ostatni remisowy wynik z Cracovią 2:2 i piękne zwycięstwa nad mistrzem Wschodnich Moraw M. Ostrauer S. C. w stosunku 5:1. Wisła, niedająca graczy do reprezentacji Polski przeciw Czechosłowacji, wystąpi w pełnym składzie. Zawody te, zapowiedziane na czwartek 3 b. m. godz. 5.15 na boisku Wisły, poprzedzi o godz. 3·15 spotkanie młodszych drużyn.

JUTRZENKA—BŁĘKITNI. Zawody te odbędą się dnia 3 czerwca we czwartek o godz. 4 tej pop. na boisku T. S. Jutrzenka.

Wojskowe zawody sportowe na garnizonowym stadjonie sportowym.

Dnia 3 czerwca b. r. o godzinie 15 odbędą się na garnizonowem stadjonie sportowym staraniem Komitetu opieki nad żołnierzem (Sekcji sport.) zawody lekkoatletyczne.

Program zawodów: Godzina 10 po południu: 1) Przedbiegi na 100 metrów. 2) Rzut oszczepem. 3) Przedbiegi na 400 metrów. 4) Skok o tyczce. 5) Przedbiegi na 800 metrów. 6) Skok wzwyż. 7) Międzybiegi na 100 metrów. 8) Finał na 100 metrów. 9) Final rzutu oszczepem. 10) Finał skoku wzwyż. 11) Finał 800 metrów. 12) Rzut dyskiem. 13) Skok w dal. 14) Rzut kulą. 15) Finał 400 metrów. 16) Bieg 1.500 metrów. 17) Sztafeta 4 × 100. — Kierownictwo zastrzega sobie prawo zmiany kolejności poszczególnych punktów programu.

WĘGIER MISTRZEM BERLINA. W turnieju tennisowym o mistrzostwo Berlina final gry pojedyńczej panów wygrał Kehrling, bijąc Froishejma w stosunku 6:2 1:6 6:2 6:1. — Mistrzostwo pań zdobyła p. Friedleben, bijąc p. Neppach.

TYDZIEŃ TENNISOWY W KRAKOWIE. Polski Związek tennisowy poruczył krakowskiemu A. Z. S. zorganizowanie matchu tennisowego z Rumunją. A. Z. S. postanowił połączyć z tym matchem swój turniej tennisowy oraz match klubowy z A. Z. S. Poznań. Rozgrywki rozłożono w ten sposób, że we środę rozpoczną się rozgrywki między A. Z. S., we czwartek odbędzie się match Bukareszt—Kraków, a zarazem rozpocznie się turniej międzynarodowy, trwający do niedzieli lub dłużej. — Konkurencja zapowiada się świetnie. Z Rumunji przyjeżdżają pp.: San Galli, Rosetti, Puliew, i pani Gdescu, z Czechosłowacji przyjeżdża p. Sojka z Pragi, nadto szereg graczy z Opawy i Berna z doskonałą parą Gottlieb Rohrer na czele. Krajowy zjazd będzie również liczny. Katowice, Lwów i Warszawa przysyłają swych najlepszych reprezentantów z Marczewskim i Steinerem na czele. Terenem spotkań będą odnowione korty A.Z.S. Zgrupowanie po dwa boiska ułatwi publiczności śledzenie wszystkich rozgrywek, które też z powodu zwiększenia liczby boisk turniejowych, będą mogły znacznie szybciej się posuwać.

Diarjusz ekonomiczny

— **Przekazy ze St. Zjedn. i Kanady do Polski** w czasie od 1 stycznia do 1 maja b. m. wynosiły ogółem 5,157.923 dol. Z tego przez banki dewizowe przekazano 2,477.923, przekazami pocztowymi 88 tys. dol. w listach wartościowych 1,800.000 dolarów.

— **Ceny żyta w Polsce wzrosły** ostatnio pod wpływem zwyżki cen żyta na targach zagranicznych i w związku z tem wzmożonym wywozem żyta. Żądano 37 zł za kwintal franko załadowania. W Poznaniu w transakcjach nieoficjalnych cena dochodzi do 39 zł za kwintal.

— **Termin składania deklaracji celnych wewnątz kraju** przedłużony został z dotychczasowych dni 14 do 30. W granicznych urzędach celnych termin ten w dalszym ciągu wynosi 6 dn.

— **Projekt powołania przy boku Prezydenta Rzeczypospolitej stałej Rady Gospodarczej** w razie rozwiązania Sejmu i Senatu jest lansowany w sferach gospodarczych. Rada składałaby się z najwybitniejszych fachowców.

— **Pertraktacje rządu angielskiego z przedstawicielami robotników węglowych** oraz pracodawców, które toczyły się ostatnio, nie dały pomyślnych rezultatów, będą jednak mimo to ponownie podjęte.

Informacje przemysłowe i handlowe

WALUTY Z EKSPORTU JAJ. Jak informuje Bank Polski, skargi eksporterów na sumę 550 ft. szt., którą wpłacać trzeba za wywóz wagonu jaj, zawierającego 110 skrzyń, są nieuzasadnione. — Bank Polski bowiem po przedstawieniu mu faktur, bierze tylko tę sumę waluty obcej, którą efektywnie otrzymał eksporter.

REGLEMENTACJA PRZYWOZU TOWARÓW NA LIPIEC I SIERPIEŃ B. R. Izba przem. i handlowa w Krakowie zawiadamia interesentów, że w czasie od 1 do 8 czerwca b. r. przyjmować będzie podania o przywóz towarów reglemetowanych na lipiec i sierpień. Obowiązujące dotychczas przepisy, odnośnie do sposobu wnoszenia podań, pozostają bez zmiany.

PRZYWÓZ MIĘSA DO NIEMIEC. W związku z rosnącem zapotrzebowaniem mięsa, szczególnie wieprzowego w Niemczech, handel niemiecki usiłuje pozyskać źródła zakupu, które mogłyby zastąpić Polskę. Ostatniemi czasy poważne zakupy uskuteczniono na Węgrzech i szczególnie w Rumunji, gdzie, w związku z niskim kursem waluty, ceny przedstawiają się najkorzystniej.

W SPRAWIE OPODATKOWANIA ZBYTKOWNEJ MĄKI PSZENNEJ. Projekt ustawy opodatkowania mąki pszennej, otrzymanej z przemiału pszenicy w ilości 60% niżej, został wniesiony przed miesiącem przez rząd do sejmu. Wedle tego projektu opodatkowaniu podlegać mają tak mąka krajowa jak i zagraniczna, przyczem podatek wynosić ma od 100 kg. mąki 60% i poniżej do 50% 10 złotych, mąki 50% i poniżej 10 złotych. W sprawie projektowanego podatku odbyła się 28 b. m. na życzenie interesowanych sfer gospodarczych, zwołana została na dzień 28 maja konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele przemysłu młynarskiego, piekarskiego, Związku kupców zbożem giełdy zbożowej i towarowej i innych sfer zainteresowanych. Po przedstawieniu projektu ustawy, poszczególni delegaci w przeszło 2-godzinnej dyskusji, wykazywali niestosowność i szkodliwość ewentualnego wprowadzenia projektowanych postanowień nietylko ze stanowiska interesów sfer przemysłowych i rolniczych, lecz także ze stanowiska ogólnej racjonalnej polityki żywnościowej i socjalnej. Wyniki obrad stanowić będą podstawę do opracowania opinji, którą Izba przedstawi kompetentnym czynnikom.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 1 czerwca 1926 r.

Akcje:

Bank Hipoteczny	0·52
Siersza Górnicza	1·75
Krakus	0·14
Chodorów	54·40
Chybie	3·10

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 1 czerwca 1926 r.

Akcje:

Bank Handlowy Warszawski	1·40
Bank Polski	47·75
Kijewski	0·08
Spiess	2·00
Cukier	1·50
Łazy	0·08
Rudzki	0·60—0·66
Zieleniewski	9·20
Starachowice	0·74—0·79
Żyrardów	7·00

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.